

Lichwiarski kapitalizm powodem obecnego kryzysu

6 października 2008

Lichwiarski kapitalizm nazywany „super kapitalizmem” przez Roberta Reicha, byłego ministra pracy w rządzie prezydenta Clintona, jest opisany w książce Reicha pod tytułem „Supercapitalism: The Transformation of Business, Democracy, and Everyday Life,” której treścią jest tryumf lichwiarskiego kapitalizmu w USA kosztem demokracji i obywateli.

Między rokiem 1945 i 1975 lichwiarski kapitalizm powoli penetrował rozkwitającą amerykańską gospodarkę oraz życie polityczne USA. Rozkwit gospodarczy USA miał miejsce dzięki Drugiej Wojnie Światowej, która nastąpiła po zapaści ekonomicznej w 1929 roku. W 1937 roku prezydent F. D. Roosevelt, nie widział innego wyjścia z zapaści, jak za pomocą wojny światowej.

Faktycznie Druga Wojna Światowa pozwoliła wykorzystać największy na świecie przemysł stalowy w USA, jak też bezpieczne położenie geograficzne Ameryki między dwoma oceanami.

Po wojnie USA osiągnęło najwyższy w swojej historii poziom „sprawiedliwości społecznej” w formie dobrze płatnych mas robotników, którym nie groziło bezrobocie, dzięki czemu szerzyło się zaufanie do rządu i systemu wyborczego w Stanach Zjednoczonych. Wówczas na cały świat promieniował autorytet moralny USA, jako kontrast wobec jarzma sowieckiego, narzucanego przez aparat terroru, stworzony w tradycji tysiącletniego terroru rabinów. Terror rabinów trwał do połowy XIX wieku i odrodził się w czasie narzucania władzy bolszewickiej w Rosji. Życie w sowieckim „imperium zła” stanowiło wielki kontrast z wolnością osobistą i dobrobytem klasy średniej w USA. W rzeczywistości spokojne życie

Amerykanów było nudne, monotonne i konformistyczne.

Gospodarka USA opierała się na masowej produkcji przemysłowej, której rynkiem zbytu podstawowo była wielka liczebnie amerykańska klasa średnia. Zyski z produkcji masowej były dzielone pomiędzy wielkimi korporacjami i ich dostawcami, oraz handlem detalicznym i płacą mas robotniczych.

Wówczas Waszyngton popierał związki robotnicze, które były w stanie domagać się udziału w zyskach, w formie rosnących zarobków robotników. Około jedna trzecia wszystkich robotników w USA należała do związków. Dzięki regulacji transportu kolejowego, telefonów, kosztu prądu elektrycznego oraz subsydiowaniu kosztów infrastruktury, jak i operacji kas oszczędnościowo-kredytowych, obywatele byli w dużym stopniu chronieni przed potęgą korporacji i banków.

Bieda szerzyła się głównie w zapadłych wsiach i gettach murzyńskich.

Polityka zagraniczna USA tworzona była jakoby pod zagrożeniem przez Sowiety, które to zagrożenie uzasadniało rozkwit przemysłu zbrojeniowego jak i zdobywanie tanich surowców, włącznie z ropą naftową i żywności, taką jak banany z „republik bananowych” Ameryki Centralnej i Południowej. Republiki te w rzeczywistości były podporządkowane Waszyngtonowi dla dobra wielkich korporacji.

Korporacje, z końcem XIX wieku, stanowiły coraz większą przeszkodę w stosowaniu rządów reprezentatywnych w USA. Korporacje były źródłem dobrobytu za cenę wyzysku robotników i pracy nieletnich, niebezpiecznych warunków w coraz bardziej monopolistycznym przemyśle. Potęga ekonomiczna wielkich korporacji rosła kosztem osłabiania rządu reprezentatywnego w USA.

Powstały wielkie fortuny „robber baronów” czyli „baronów złodzieji” kosztem podatników za pomocą tworzenia monopolii takich jak Standard Oil Co., obecnie Exxon Mobil, równolegle

do monopolów transportu kolejowego i kopalń węgla, miedzi, jak i przemysłu samochodowego H. Forda. Był to okres wielkich innowacji i rozwoju masowej produkcji nadającej się do eksportu na cały świat i rosnącej w miarę jak rosła wydajność pracy robotników.

Społeczne konsekwencje rewolucji ekonomicznej w formie depresji i bezrobocia, wynikały ze zbyt wielkiej produkcji w stosunku do popytu. Wówczas socjaliści w USA i w Europie twierdzili, że nadchodzi upadek kapitalizmu. Zmieniono podstawę systemu monetarnego ze złota na bardziej dostępne srebro, żeby zmniejszyć rosnące zadłużenie. Wysokie cła po obydwu stronach Atlantyku miały służyć do obrony przed obcymi producentami. Mówiono o niemieckiej i amerykańskiej „inwazji ekonomicznej.”

W 1870 roku mniej niż osiem procent dorosłych Amerykanów pracowało w przemyśle. Liczba to wzrosła do jednej trzeciej w 1920 roku i wówczas połowa ludności USA mieszkała w miastach. Ludność Nowego Jorku wzrosła czterokrotnie, podczas gdy ludność Chicago wzrosła w tym okresie dziesięciokrotnie. Działo się to w miarę jak rosła ilość imigrantów. Doszło do tego, że w 1908 roku 60% pracowników przemysłowych USA urodziło się poza granicami tego państwa.

Imperializm towarzyszył ubieganiu się o rynki zagraniczne, a ekspansja terytorialna i podboje kolonialne były uważane za wynik ekspansji ekonomicznej USA, W. Brytanii i Niemiec. Niemieccy przywódcy zaczęli marzyć o „imperium od Renu do Władywostoku,” za pomocą skolonizowania Rosji tak, jak W. Brytania skolonizowała Indie. Koncept ten był głównym powodem, dla którego Niemcy rozpoczęli działania wojenne obydwu wojen światowych.

Krytycy kolonializmu nawoływali, żeby wzbogacać wystarczająco własnych obywateli tak, żeby oni mogli wykupywać wszystkie produkty swego kraju i wówczas nie byłoby okresów bezrobocia i wojen. Stało się inaczej. Wydajność pracy rosła wraz z

wyzyskiem robotników i powstawaniem wielkich fabryk i przedsiębiorstw komunikacyjnych i energetycznych, które dominowały gospodarką USA i całego świata.

„Złoty wiek” rozwoju USA polegał, według Reicha, na regulacji przez państwo życia ekonomicznego oraz przestrzegania kontraktu społecznego opartego o równowagę siły kupna, praw robotników i właściwe planowanie rozwoju ekonomii. Powstanie kapitalizmu lichwiarskiego wytrąciło ten układ z równowagi. Nawet fundusze emerytalne musiały być inwestowane na wysoki procent. Eksport robocizny z USA do Chin dał możliwość tworzenia fortun miliardów, w czasie kiedy zwalniani z produkcji przemysłowej robotnicy zarabiali o połowę mniej w usługach, ale mimo tego mogli kupować tanie towary z Chin.

Powstała sytuacja, w której wynajęci dyrektorzy mogą sami sobie wyznaczać kolosalne pensje i premie w dziesiątkach milionów dolarów bez względu na „stan zdrowia” ich korporacji. Lichwiarski kapitalizm nie podlega żadnej odpowiedzialności społecznej i im bardziej korporacje bankowe stosują coraz bardziej ostrą lichwę, mają one przewagę w konkurencji z innymi w zdobywaniu zysków i wpływów politycznych. Brak regulacji i nadzoru państwowego spowodował obecny kryzys kredytowy na giełdach USA i reszty świata. Polityka wysokich zysków wytrąciła gospodarkę USA z równowagi między siłami gospodarczymi i polityką. Lichwiarski kapitalizm doprowadził do obecnego kryzysu.

Autor: Iwo Cyprian Pogonowski

Źródło: [Niezalezny Serwis Informacyjny – Iskry.pl](http://NiezaleznySerwisInformacyjny-Iskry.pl)